

MIECZYŚLAW ZYCH

ur. 1926; Nieciecz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Zamek Lubelski, więzienie, więźniowie, ucieczka

Okolice Zamku Lubelskiego przed wojną

[Grodzka] podzielona była. Prawa strona - normalnie mieszkali ludzie. Tak, że tędy było przejście do Zamku, przejazd nawet, bo to jeździli przez Bramę Grodzką, z tym że inny wjazd był naturalnie do Zamku, to całkiem inaczej było. Nie było tego, co jest teraz, to wejście jak się wychodzi z Bramy, tylko to się na dół schodziło i później tam podjeżdżało tak z boku. Jeszcze wtedy na skarpach to były budynki, z początku były takie normalne mieszkania, takie byle jakie, a później dopiero zrzucili to wszystko.

Na Zamku to zawsze było więzienie - i przed wojną było więzienie, i za okupacji było więzienie. Ja widziałem jak uciekł jeden, cudem uciekł, ponieważ był ogrodzony drutem kolczastym Zamek. Ta górka była - myśmy jak przechodzili, to oglądali - i wyprowadzali więźniów, żeby te trawę czyścić i jeden chyba był umówiony z policjantem, bo tam byli ci polscy, Polacy co pilnowali też karabiny mieli, i Niemcy byli, ale Niemcy byli na wieżyczkach, bo tu były wieżyczki. Myśmy przechodzili i ten policjant na nas machał, żeby odejść; żeśmy polecieeli i patrzymy, a tu wyskoczył przez ten płot, a to były trzy metry. Jak on to przefrunął? I na łąki; zaczęli strzelać do niego z tego karabinu maszynowego z tych wieżyczek. Poleciał do rzeki i chyba uciekł. Ale taki skok, później żeśmy się tak przyglądali jak on to mógł wtedy zrobić, a nie miał dużego rozbiegu.

Data i miejsce nagrania	2006-04-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"